

Dwulatek bez maseczki nie leci!

25 września 2020

Rodzice niesfornych dwulatków, które odmawiają noszenia maseczki na pokładzie samolotu, muszą się liczyć z możliwością wyproszenia z samolotu. „To głupota”, mówi Aaron Munn, który nie poleciał 24 sierpnia lotem WestJet, ponieważ jego dwuletni syn Emmett odmówił zamaskowania.

Transport Canada wymaga, by pasażerowie po ukończeniu drugiego roku życia zasłaniali usta i nos. Polityka departamentu jest zgodna z zaleceniami amerykańskich centrów kontroli i prewencji chorób. W Unii Europejskiej i innych krajach przepisy nie są jednak tak restrykcyjne.

Munn miał lecieć z synem z Fredericton do Toronto, gdzie czekała jego żona z drugim synem, 7-miesięcznym Josiahem, oczekującym na przeszczep serca. Emmett po założeniu maseczki zaczął krzyczeć i zerwał ją. WestJet nakazał ojcu i synowi opuszczenie samolotu. Potem linia napisała, że żałuje, iż doszło do takiej sytuacji, ale jest zobowiązana do stosowania się do wytycznych Transport Canada. Departament utrzymuje, że wprowadziła obowiązkowe maskowanie, by chronić pasażerów przed zakażeniem koronawirusem.

Munn twierdzi, że wytyczne są nierealne. „Ten, kto to wymyślił, powinien pójść z paczką maseczek do punktu daycare i zobaczyć, co będzie”, mówi Munn. Mężczyzna musiał przebukować lot i poleciał z synem lotem Air Canada. Tam od chłopca nie wymagano noszenia maseczki. Linia nie komentuje tego przypadku. WestJet nie zaproponował Munnowi zwrotu kosztów biletów, które były kupione przez organizację charytatywną wspierającą rodziny dzieci wymagających transplantacji. Linia zaoferowała przełożenie biletu na następny lot, następnego dnia.

Rzeczniczka departamentu zaznacza, że przepisy dopuszczają pewną elastyczność i umożliwiają liniom na uznawanie pewnych wyjątkowych sytuacji. Maseczek nie muszą nosić osoby, dla których jest to niewskazane z przyczyn medycznych, ale muszą przedstawić dokument od lekarza. Nie ma jednak ani słowa o zwalnianiu z obowiązku noszenia maseczki niesfornych dwulatków. Takiego pasażera linia lotnicza może wyprosić z samolotu.

Przeciwko noszeniu maseczek przez najmłodsze dzieci buntują się też rodzice z USA. Większość dużych amerykańskich linii lotniczych wymaga maseczki od drugiego roku życia.

Inaczej jest np. w Wielkiej Brytanii. Tam samolotem bez maski mogą podróżować dzieci do 10 roku życia. W Nowej Zelandii maseczki w samolotach zakładają 12-latkowie, w Unii Europejskiej 6-latkowie. UE twierdzi, że opiera się na rekomendacjach WHO. Organizacja zdrowia zwalnia młodsze dzieci z noszenia maseczek, ponieważ nie potrafiłyby tego robić poprawnie. Do tego badania pokazują, że małe dzieci w niewielkim stopniu przenoszą wirusa.

Kanadyjska agencja zdrowia publicznego, na którą powołuje się Transport Canada, uważa z kolei, że dzieci po drugim roku życia można nauczyć, jak nosić maskę.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)